



Sygn. akt II PK 229/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. Polska Spółki z o.o.

przeciwko K. S.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 kwietnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 24 marca 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Pozwany był zatrudniony u strony powodowej w okresie od 18 marca 2000 r. do 31 lipca 2008 r. na stanowisku przedstawiciela handlowego, na podstawie

umowy o pracę, za wynagrodzeniem miesięcznym 7.200 zł. W dniu 18 czerwca 2002 r. strony zawarły umowę o zakazie konkurencji, w której pozwany zobowiązał się powstrzymać od wykonywania działalności konkurencyjnej w stosunku do pracodawcy w okresie 12 miesięcy od rozwiązania umowy o pracę. Pracodawca zobowiązał się wypłacać mu w tym okresie w miesięcznych ratach odszkodowanie w wysokości 25% wynagrodzenia otrzymywanego przed ustaniem stosunku pracy. Ponadto, w wypadku naruszenia umowy, pracownik był zobowiązany do zapłaty pracodawcy odszkodowania w pełnej wysokości, do zwrotu pobranej sumy odszkodowania oraz do zapłaty kary umownej w wysokości 12-miesięcznego wynagrodzenia.

Umowa o pracę została rozwiązana z dniem 31 lipca 2008 r., za wypowiedzeniem przez pozwanego. Strona powodowa wypłaciła pozwanemu w okresie od 1 sierpnia 2008 r. do 31 marca 2009 r. osiem rat odszkodowania w łącznej wysokości 14.400 zł. Powód zaprzestał wypłacania kolejnych rat odszkodowania po tym, jak powziął wiadomość o prowadzeniu przez pozwanego działalności konkurencyjnej. Pozwany prowadził konkurencyjną działalność gospodarczą od 8 lipca 2008 r. Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty w wysokości 21.600 zł tytułem kary umownej oraz zwrotu wypłaconego odszkodowania pozwanemu przez Spółkę w kwocie 14.400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy wyrokiem z dnia 18 listopada 2009 r. zasądził całą żadaną kwotę (tj. 36.000 zł).

Na skutek apelacji wniesionej przez stronę pozwaną Sąd Okręgowy – Sąd Pracy wyrokiem z dnia 24 marca 2010 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądzoną kwotę obniżył do kwoty 14.400 zł. Sąd Okręgowy uznał, że powodowi należy się jedynie kara umowna i to obniżona do kwoty równej kwocie wypłaconego (a nie ustalonego w umowie) odszkodowania. W ocenie Sądu Okręgowego kara umowna w kwocie 21.600 zł była rażąco wygórowana zważywszy, że pracodawca ustalił dla pozwanego odszkodowanie za powstrzymanie się od działalności konkurencyjnej w wysokości minimalnej przewidzianej w art. 101² § 3 k.p. tj. w wysokości 25 % wynagrodzenia otrzymanego przez pozwanego przed ustaniem stosunku pracy i do tego w miesięcznych ratach. Zdaniem Sądu wysokość kary umownej winna respektować

zasadę ograniczonej odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy obowiązującą w prawie pracy (art. 119 k.p., a zatem adekwatną karą umowną, którą winien uiścić pozwany jest kara w kwocie 14.400 zł stanowiącej odszkodowanie wypłacone pozwanemu przez stronę powodową (art. 484 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Powód wniósł skargę kasacyjną zaskarżając powyższy wyrok w części, w której Sąd Okręgowy - wskutek częściowego uwzględnienia apelacji pozwanego - zmienił wyrok Sądu Rejonowego i zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 36.000 zł obniżył do kwoty 14.400 zł, zaś dalej idące powództwo oddalił. W skardze kasacyjnej podniósł naruszenie prawa materialnego - art. 471 k.c. i art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, że podstawą roszczenia powoda są przepisy o odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika z tytułu niewykonania umowy i w konsekwencji uznanie, że powód nie udowodnił swojego roszczenia, podczas gdy w rzeczywistości podstawą roszczenia powoda są przepisy o świadczeniu nienależnym; - art. 405 k.c. oraz 410 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez ich niezastosowanie w następstwie wadliwego uznania, że podstawą roszczenia powoda są przepisy art. 471 k.c., podczas gdy świadczenie uiszczone przez powoda z tytułu umowy, której podstawa odpadła należy rozpatrywać w kategorii bezpodstawnego wzbogacenia (świadczenia nienależnego); - art. 484 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, że żądana przez powoda kara umowna jest rażąco wygórowana i w związku z tym w sprawie zachodzą przesłanki do zastosowania miarkowania kary umownej, podczas gdy kara umowna w rzeczywistości nie była wygórowana, a Sąd nie wskazał ani przyczyn uznania jej za wygórowaną, ani jakichkolwiek kryteriów miarkowania kary umownej; - art. 119 k.p. przez jego niewłaściwe zastosowanie w wyniku uznania, że kara umowna zastrzeżona w umowie o zakazie konkurencji winna respektować zasadę ograniczonej odpowiedzialności materialnej pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy. Powód wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 21.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz rozstrzygnięcie o kosztach

postępowania kasacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z art. 101² k.p. były pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną byłemu pracodawcy wskutek naruszenia umowy o zakazie konkurencji na podstawie kodeksu cywilnego. Ponosi więc odpowiedzialność w pełnej wysokości (niezależnie od stopnia winy) i ma zastosowanie domniemanie jego odpowiedzialności (art. 361 § 1 i art. 471 k.c.). Zgodnie z regułami kodeksu cywilnego pracodawcę obciąża dowód naruszenia umowy, szkody i jej wysokości oraz normalnego związku przyczynowego między naruszeniem umowy a szkodą. Zatem w myśl wskazanych zasad odpowiedzialności za szkodę, przeprowadzenie takiego dowodu związane jest zazwyczaj z obszernym i trudnym do przeprowadzenia postępowaniem dowodowym w kwestii ustalenia naruszenia umowy, występowania szkody i ustalenia jej wysokości. Jednakże w niniejszej sprawie przedmiotowa umowa o zakazie konkurencji w § 6 przewidywała poza wskazanymi wyżej zasadami, także obowiązek zwrotu nienależnie pobranego odszkodowania z art. 101² k.p. oraz karę umowną w rozumieniu art. 483 k.c. i pozwany w postępowaniu sądowym dochodził wyłącznie tych dwóch wymienionych wyżej roszczeń. W takiej sytuacji, gdy w umowie zostanie zastrzeżona kara umowna obciążająca pracownika za naruszenie umowy o zakazie konkurencji, będą miały wówczas zastosowanie przepisy art. 483 k.c., według których można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna) - § 1, a dłużnik nie może bez zgody wierzyciela zwolnić się z zobowiązania przez zapłatę kary umownej - § 2 oraz art. 484 k.c. stanowiący, że w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 6 listopada 2003 r., III

CZP 61/03 (OSNC 2004, nr 5, poz. 69), zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody. Dopuszczalność stosowania kary umownej w niniejszej sprawie nie może być kwestionowana, bowiem mając na uwadze niekwestionowane ustalenie Sądu w postaci naruszenia przez pozwanego zakazu działań konkurencyjnych podczas trwania jeszcze stosunku pracy, trudno odmówić przedsiębiorcy będącym byłym pracodawcą ochrony względem łamiącego umowę byłemu pracownikowi, zwłaszcza gdy podejmuje on jako przedsiębiorca działalność konkurencyjną. Sytuacja ta nie ma nic wspólnego z ochronną funkcją prawa pracy. Stosowanie tej kary jednoznacznie dopuścił Sąd Najwyższy w tezie I wyroku z dnia 10 października 2003 r., I PK 528/02 (OSNP 2004, nr 19, poz. 336) i w wyroku z dnia 5 kwietnia 2005 r., I PK 196/04 (OSNP 2005, nr 22, poz. 354). Wysokość tej kary może być miarkowana na podstawie art. 484 § 2 k.c., czyli gdy zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, względnie gdy kara jest rażąco wygórowana. Jako kryteria oceny rażącego wygórowania Sąd Najwyższy wskazał wysokość ustalonego w umowie odszkodowania, a nie wysokość miesięcznej raty (wyrok z dnia 4 lipca 2007 r., II PK 359/06, OSNP 2008, nr 15-16, poz. 223) oraz wysokość odszkodowania i okoliczności, które pojawiły się po zawarciu umowy dotyczące rozmiaru poniesionej szkody oraz zachowania pracownika związanego z przestrzeganiem zakazu (wyrok z dnia 23 stycznia 2008 r., II PK 127/07, OSNP 2009, nr 13-14, poz. 168). Naruszenie przez byłego pracownika umowy o zakazie konkurencji upoważnia byłego pracodawcę (niezależnie od domagania się odszkodowania za naruszenie zakazu konkurencji na podstawie art. 471 k.c. czy art. 483 k.c.) do wstrzymania wypłaty dalszych rat odszkodowania przewidzianego w 101² § 3 k.p., poczynając od daty powzięcia o tym wiadomości przez pracodawcę, a jeżeli pracodawca wypłacał raty odszkodowania w czasie, gdy doszło już do naruszenia tego zakazu przez byłego pracownika - do żądania ich zwrotu na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). Kodeks pracy nie określa, czy odszkodowanie powinno zostać zwrócone pracodawcy za cały okres, za który zostało pracownikowi wypłacone (od początku obowiązywania zakazu konkurencji), czy też jedynie za okres, w którym pracownik

prowadził już działalność konkurencyjną (np. poczynając od tego miesiąca, w którym pracownik podjął taką działalność). Powyższy problem w niniejszej sprawie jednak nie występuje, skoro – po pierwsze - wprost w umowie w § 6 strony postanowiły, że w przypadku naruszenia zakazu konkurencji byłemu pracodawcy przysługuje roszczenie o zwrot pobranej sumy odszkodowania - po drugie, bezsporną okolicznością stanu faktycznego jest naruszenie przez pozwanego warunków umowy jeszcze przed wypłatą pierwszej raty odszkodowania z art. 101² k.p., co uzasadnia roszczenie o zwrot (na podstawie art. 405 k.c.) wszystkich rat, które powód wypłacił pozwanemu. Mając powyższe na uwadze obniżenie przez Sąd drugiej instancji odszkodowania do kwoty 14.400 zł tytułem kary umownej oznacza, że nie zostało uwzględnione roszczenie strony powodowej o zwrot nienależnie pobranej kwoty 14.400 zł. W konsekwencji zasądzona kara umowna nie pełni przypisanej jej funkcji, skoro pozwany wyrokiem Sądu zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania równemu kwocie jaką nienależnie pobrał od powoda. Ponadto Sąd drugiej instancji kwestionując wysokość kary umownej i dopuszczając w niniejszej sprawie jej miarkowanie na podstawie art. 484 § 2 k.c., nie wyjaśnił jakie przyjął kryteria oceny rażącego wygórowania tej kary. W ocenie Sądu Okręgowego kara umowna w kwocie 21.600 zł jest rażąco wygórowana, zważywszy że pracodawca ustalił dla pozwanego odszkodowanie za powstrzymanie się od działalności konkurencyjnej w wysokości minimalnej przewidzianej w art. 101² § 3 k.p. tj. w wysokości 25 % wynagrodzenia otrzymanego przez pozwanego przed ustaniem stosunku pracy i do tego w miesięcznych ratach. Powyższe argumenty nie są przekonujące przy skonfrontowaniu ich z ustaleniami faktycznymi niniejszej sprawy, z których wynika, że odszkodowanie ustalone w umowie za cały okres obowiązywania umowy o zakazie konkurencji, tj. 12 miesięcy, wynosiło 21.600 zł i było wypłacane w miesięcznych ratach w wysokości 1.800 zł każda, zatem było ono równe dochodzonej przez powoda kwocie należnej mu tytułem kary umownej.

Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.